

EDWARD WASILEWSKI

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
Wydział Teologiczny

Przyjaźń narzeczonych gwarancją trwałości małżeństwa

Friendship Between a Fiancé and Fiancée as a Guarantee of Stability in Marriage

W dobie współczesnej od wielu już lat notuje się postępujący kryzys instytucji małżeństwa i rodziny, atakowanych w sposób podstępny i bezpardonowy przez modne dziś prądy liberalizujące i laicyzujące. Najgroźniejszym symptomem tego kryzysu jest ciągle wzrastająca liczba rozwodów, dotycząca nie tylko związków cywilnych, ale również małżeństw sakramentalnych. Podejmując środki zmierzające do uzdrowienia tego bolesnego zjawiska, Kościół coraz większą wagę przywiązuje do właściwego przygotowania narzeczonych w ramach cykli nauk przedmażeńskich. Na potrzebę takiego przygotowania narzeczonych zwraca uwagę papież Franciszek w posynodalnej adhortacji apostolskiej *Amoris laetitia*, gdy podkreśla:

Narzeczonych należy pobudzać i pomagać im, aby mogli wyrazić to, czego każdy oczekuje od ewentualnego małżeństwa, swego sposobu rozumienia, czym jest miłość i zaangażowanie, czego pragnie od drugiej osoby, jaki typ wspólnego życia chce planować. Rozmowy takie pomogą dostrzec, że w rzeczywistości niewiele jest punktów wspólnych i że samo wzajemne zauroczenie nie wystarczy, aby utrzymać związek. Nic nie jest bardziej zmienne, niepewne i nieprzewidywalne, niż pożądanie i nigdy nie należy zachęcać do decyzji o zawarciu małżeństwa, jeżeli nie doszło do pogłębienia innych motywacji, które dają tym zaręczynom realną szansę stabilności¹.

W dotychczasowej praktyce niedostatecznie, być może, zwracano uwagę na potrzebę promowania ideału przyjaźni między narzeczonymi jako rękojmi trwałości zawieranych związków małżeńskich. Powyższa kwestia zostanie omówio-

¹ Franciszek, *Amoris laetitia*, Kraków 2016, 209.

na w niniejszym opracowaniu w trzech częściach. Najpierw będzie przedstawiona koncepcja przyjaźni chrześcijańskiej w nawiązaniu do tradycji klasycznej. Następnie zostaną nakreślone propozycje pastoralne dotyczące aplikacji powyższego ideału do cyklu nauk przedmażeńskich. Na końcu pojawi się propozycja dotycząca zobrazowania omówionych prawd w formie wykresów graficznych.

I. KONCEPCJA PRZYJAŹNI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ W KONTEKŚCIE TRADYCJI KLASYCZNYCH

1. Przyjaźń oparta na cnocie

Problematyce przyjaźni Arystoteles poświęcił całą księgę siódmą swej *Etyki eudemejskiej*². Klemens Aleksandryjski, nawiązując do jego wypowiedzi, stwierdza:

Uczą nas, że istnieją trzy rodzaje przyjaźni. Z tych pierwsza i najlepsza przyjaźń ze względu na cnotę. Silna jest bowiem miłość oparta na rozsądku. Drugi rodzaj przyjaźni i środkowy to jest ten oparty na wymianie: gotów zawsze do wzajemności i dzielenia się z kimś i dla życia korzystny. Przyjaźń bowiem oparta na jednaniu sobie względów drugiego właściwa jest rodzajowi ludzkiemu. Ostatni i trzeci opiera się, jak my utrzymujemy, na przyzwyczajeniu, a jak utrzymują niektórzy – na rozkoszy, i jest czymś mało stabilnym i skłonny do zmiany. Mnie zaś wydaje się, że przepięknie pisze pitagorejczyk Hippodamos: „Spośród różnych związków przyjaźni jeden powstaje ze znajomości bogów, drugi z usług ludzkich, trzeci z przyjemności zwierzęcej”. Trojaka więc bywa przyjaźń: filozofa, człowieka, zwierzęcia³.

Z trzech wyżej wymienionych rodzajów przyjaźni, pierwszy, oparty na cnocie, jako najlepszy, jest wyraźnie przez Klemensa Aleksandryjskiego aprobowany. Drugi rodzaj, oparty na wymianie świadczeń, właściwy rodzajowi ludzkiemu, Klemens Aleksandryjski aprobuje ze względu na jego popularność w relacjach międzyludzkich. Jego postawa w tej kwestii jest w gruncie rzeczy neutralna. Trzeci rodzaj przyjaźni, oparty na rozkoszy, wyraźnie dezaprobuje jako niegodny człowieka. Stąd uznaje za trafne określenie pitagorejczyka Hippodamosa⁴, że jest to przyjaźń „zwierzęcia”. Ideałem przyjaźni, w rozumieniu Klemensa Aleksandryjskiego, jest przyjaźń „ze względu na cnotę”.

² Arystoteles, *Etyka eudemejska*, tłum. W. Wróblewski, Kraków 1997, s. 217-267.

³ Klemens Aleksandryjski, *Stromateis* (dalej cyt. Strom.), II 101, 3-102, 1, tłum. J. Pliszczyńska, w: *Klemens Aleksandryjski, Kobierce*, t. 1, Warszawa 1994, s. 197; por. Arystoteles. *Etyka eudemejska*, dz. cyt., VII 2, 123 ba 31.

⁴ Por. *Die Fragmente der Vorsokratiker. Griechisch und deutsch von Herman Diels*, Hrsg. W. Kranz, 12 unveränderte Aufl. Bd. 1-3, Dublin-Zürich 1966, I s. 389.

Dalszym ważnym ogniwem naszych dociekań będzie ustalenie, co Klemens rozumie przez pojęcie „cnoty”. W pierwszej księdze *Pedagoga* podaje on określenie, które przyjmuje charakter definicji: „Sama cnota (*αρετη*) jest zgodną (*συμφωνος*) z Logosem, trwającą przez całe życie dyspozycją duszy. Określa się ją jako poszukiwanie prawidłowości (*ορροσητος*) Logosu”⁵. W powyższej definicji istotne znaczenie mają dwa terminy: przymiotnik *συμφωνος*, który przyjmuje znaczenia: ‘zgodnie dźwięczący’, ‘harmonijny’, ‘jednobrzmiący’, ‘mówiący tą samą mową’, ‘proporcjonalny’, ‘harmonijny’, ‘zgodny’, ‘przyjazny’, ‘będący w zgodzie z czymś’⁶, oraz rzeczownik *ορροσητος*, który przyjmuje znaczenia: ‘wyprostowana postawa’, ‘prosty kształt’, ‘prawdziwość’, ‘prawidłowość’, ‘poprawność’⁷. Istotnym podmiotem odniesienia jest Logos – Słowo Wcielone, Jezus Chrystus. Cnota trwa w harmonijnej jedności i zgodzie z Chrystusem i domyślnie z całą Jego odwieczną Boską nauką. W Chrystusie – Logosie jest pełnia „prawdziwości” – prawdy. Jego nauka jest całkowicie prawidłowa i poprawna, wolna od wszelkiego błędu. Ten rys chrystocentryczny cnoty w powyższym sformułowaniu jest ewidentny. Bazą przyjaźni oraz zasadą normującą jej reguły jest Słowo Odwieczne, Syn Boży i Jego nauka. Miara „dyspozycji duszy”, miarą cnoty, nie jest człowiek, lecz Bóg Wcielony.

Wzory przyjaźni opartej na cnocie znajdujemy w hagiografii chrześcijańskiej. Między św. Bazylim Wielkim i św. Grzegorzem z Nazjanzu podczas studiów w Atenach, w latach 353-356, zawiązały się nici dozgonnej przyjaźni, którą Grzegorz charakteryzuje następująco:

Obaj mieliśmy jeden cel: uprawianie cnoty, życie dla przyszłych nadziei i oderwanie się od tego świata, zanim z niego odejdziemy. Wpatrzeni w ten cel, kierowaliśmy według niego naszym życiem i wszystkimi uczynkami, prowadzeni w ten sposób Boskim przykazaniem, doskonaląc się wzajemnie w cnocie, i jeżeli to nie za wielkie słowa, byliśmy dla siebie wzorem i normą, za pomocą których rozróżnia się dobro od zła⁸.

Na kanwie ostatnich słów powyższej wypowiedzi rodzi się pytanie, czy przyjaźń może istnieć tylko między dobrymi ludźmi, czy też może również istnieć między złymi. Odpowiadając na to pytanie, Klemens Aleksandryjski przypomina podstawową zasadę podaną przez Platona, dotyczącą przyjaźni prawdziwej: „Każdy mianowicie człowiek dobry jest podobny do każdego drugiego dobrego, a z tego tytułu stawszy się podobnym Bogu, żyje w przyjaźni z każdym dobrym

⁵ Klemens Aleksandryjski *Pedagog* (dalej cyt. Paed) I 101, 2, tłum. M. Szarmach, w: *Klemens Aleksandryjski, Wychowawca*, Toruń 2012, s. 79.

⁶ Por. *Słownik grecko-polski*, red. Z. Abramowiczówna, t. 4, Warszawa 1962, s. 176.

⁷ Por. tamże, t. 3, s. 315.

⁸ Grzegorz z Nazjanzu. *Mowa* 43, 20, w: *Święty Grzegorz z Nazjanzu, Mowy wybrane*, tłum. J. Szymusiak, Warszawa 1967, s. 488.

człowiekiem i z samym Bogiem”⁹. Odnosząc to do kategorii chrześcijańskich, można powiedzieć, że ludzie dobrzy, utwierdzeni w cnocie, są podobni do Boga i z tej racji są zdolni do prawdziwej przyjaźni. Podejmując kwestię drugą, czy przyjaźń może istnieć między ludźmi złymi, Klemens Aleksandryjski, odwołując się do świadectwa filozofów starożytnych, stwierdza, że tutaj możliwości nie ma: „Zły człowiek nie może być przyjacielem człowieka złego”¹⁰.

Święty Augustyn, posługując się określeniem „niesprawiedliwy”, w powyższej kwestii zajmuje stanowisko jednoznaczne w następujących słowach: „Albowiem to nie sprawiedliwy, jest ciężarem dla niesprawiedliwego, ale i dwaj nieprawi ledwie się cierpią. A kiedy wydaje się, że się kochają, to łączy ich świadomość, a nie przyjaźń. Wtedy tylko są zgodni, kiedy czyhają na zgubę sprawiedliwego, nie żeby się kochali, ale żeby wspólnie nienawidzić tego, którego należy kochać”¹¹.

2. Zgodność myśli, woli oraz uczuć

Święty Augustyn w swych pismach filozoficznych podaje definicję przyjaźni, którą w tym miejscu warto zacytować wraz z jej bliższym kontekstem: „Oto bardzo bliski przyjaciel zgadza się ze mną nie tylko na temat tego, co jest prawdopodobne w ludzkim życiu, lecz także na temat samej religii. A to jest najoczywistszy znak prawdziwej przyjaźni, ponieważ przyjaźń została zdefiniowana z największą czcią i słusnością jako jednomyślność w sprawach ludzkich i boskich, połączona życzliwością i miłością”¹².

2.1. Jednomyślność w sprawach przynależnych do kręgu intelektualnego

Nawiązując do tego, co już zostało powiedziane, warto jeszcze raz zwrócić uwagę na chrystocentryczne (logocentryczne) ukierunkowanie cnoty, na której oparta jest przyjaźń prawdziwa. Cnota buduje się przez stałe dążenie do harmonijnej jedności i zgody z Chrystusem, Odwiecznym Słowem i Jego nauką. Przyjaciele, wszczepieni przez chrzest w Kościół, Ciało Mistyczne Chrystusa, wkraczają na drogę doskonalenia, której celem jest zjednoczenie z Chrystusem – Głową. Wzrost jednomyślności z Chrystusem winien być priorytetowym dążeniem przyjaciół. Tylko w takiej perspektywie i takim odniesieniu buduje się zgodę między przyjaciółmi. Innymi słowy, jednomyślność buduje się w dwóch wymiarach: wertykalnym i horyzontalnym. Ten pierwszy jest podstawowy i wiodący, zaś drugi, jako wtór-

⁹ *Strom* V 96, 1.

¹⁰ *Strom* V 95, 2-4.

¹¹ Augustyn, *Objaśnienia Psalmów* 36 (2) 1, tłum. J. Sulowski, Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy 38, Warszawa 1986, s. 3-4.

¹² Augustyn, *Przeciw Akademikom*, VI 13, w: *Św. Augustyn, Dialogi filozoficzne*, tłum. K. Augustyniak, t. 1, Warszawa 1953, s. 111.

ny, jest tylko osiągalny na bazie pierwszego. Budowanie jedności z Chrystusem zakłada poznanie i przyjęcie Jego nauki oraz kryteriów myślenia i wartościowania, a także zasad postępowania. Na tej bazie powstaje wspólnota myślenia, która zbliża i łączy przyjaciół więzią prawdziwej zgody, opartej na jedności z Chrystusem. W tej perspektywie są regulowane wszystkie sprawy ludzkie.

2.2. Zgodność woli i działania

Wyżej opisane chrystocentryczne ukierunkowanie przyjaźni dotyczy również wszystkich spraw przynależnych do kręgu etyczno-moralnego. Prawdziwa przyjaźń winna bazować i budować się na bliskości z Chrystusem. Posłuszeństwo przykazaniom Chrystusa jest warunkiem Jego przyjaźni: „Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję” (J 15,14). Święty Grzegorz Wielki zwraca uwagę na wielkość wyróżnienia ludzi, podniesionych do godności przyjaciół Chrystusa, oraz powagę obowiązków z tym związanych:

Dalej powiedziano: „wy jesteście przyjaciółmi moimi”. O, jakże wielkie jest miłosierdzie naszego Stwórcy. Nie jesteśmy godnymi sługami, a nazwani jesteśmy przyjaciółmi. Jakież to zaszczyt dla ludzi, być przyjaciółmi Boga. Lecz usłyszawszy o chwale dostojęstwa posłuchajcie o trudzie walki: „jeśli czynić będziecie, co ja wam nakazuję”. Jesteście moimi przyjaciółmi, gdy wykonujecie moje nakazy. Jakby wyraźnie powiedział: Cieszcie się myślą o szczytnej godności, pomyślcie, jakimi się ją osiąga trudami¹³.

Dążenie przyjaciół do zjednoczenia ich woli z wolą Chrystusa przekłada się w konsekwencji na zgodność czy nawet identyczność woli ich obu. To samo dotyczy ich działania i postępowania. W ich relacjach nie będzie uciążliwego przekonywania i namawiania (jak to bywa między ludźmi) do czynienia czegoś lub zaniechania określonych działań i zachowań. Wystarczy wskazać, że tak czynił Chrystus. To, co proponujemy, jest zgodne z Jego nakazami. Z tej racji między przyjaciółmi nie ma kłótni. Mogą być dyskusje i rozmowy, których celem jest ustalenie, co najbardziej odpowiada woli Chrystusa. Często wystarczy zwykłe odwołanie się do zasad i wzoru postępowania Chrystusa. Tego typu jedność woli ma jeszcze jeden wielki atut, którym jest pełne poczucie bezpieczeństwa. Ze strony takiego przyjaciela nie spotka mnie żadna krzywda czy niesprawiedliwość. W relacjach między przyjaciółmi Chrystusa nie ma lęku czy obawy, wręcz przeciwnie, jest pełne zaufanie i oczekiwanie tylko dobra. Owocem takich postaw jest pokój i radość.

¹³ *Homilia 27, 4, w: Św. Grzegorz Wielki, Homilie na Ewangelię, tłum. W. Szoldrski, Pisma Starochrześcijańskie Pisarzy 3, Warszawa 1970, s. 189.*

2.3. Więź uczuciowa

Przez wyżej nakreślony proces doskonalenia intelektualnego przyjaciele uzyskują jednomyślność z Bogiem, dzięki której stają się uczestnikami mądrości prawdziwej. Przez harmonijne jednoczenie swej woli oraz działania z ideałem Chrystusowym osiągają udział w dobru prawdziwym. Dzięki tak rozumianemu procesowi doskonalenia, upodabniają się do Boga, w którym jest pełnia mądrości prawdziwej i pełnia wszelkiego dobra. „Bóg jest Jedynym i najwyższym Pięknem i uosobieniem Piękna”¹⁴. „Bóg jest duchem” (J 4,24). Piękno prawdziwe, które ma charakter duchowy, to przede wszystkim mądrość prawdziwa i dobro moralne.

Może się więc zdarzyć, że ktoś, kto posiada skromną aparycję zewnętrzną, jest prawdziwie piękny dzięki dobru moralnemu i mądrości, które w sobie rozwinął. Przykładem, jaki nieodparcie się nasuwa, jest postać matki Teresy z Kalkuty. Ta staruszka, o twarzy pomarszczonej, skromnie ubrana, jakże zachwycała wszystkich ludzi blaskiem swej miłości i dobroci, pięknem swej pokory i mądrości. Wszyscy pragnęli spotkać się z nią. Była bardzo atrakcyjna. Pociągała, zachwycała! Budziła podziw i uznanie działalność tej osoby oddanej miłości Boga i bliźniego¹⁵.

Piękno prawdziwe wprawia w podziw i zachwyca oraz przyciąga jak magnes, budząc pragnienie zbliżenia. Na bazie zjednoczenia myśli i woli wykwitają żywe uczucia przyjaźni, którymi są: życzliwość i serdeczność. Klemens Aleksandryjski, charakteryzując istotę serdeczności, stwierdza: „Miłość do człowieka, z której bierze początek serdeczność (*φιλοστοργια*), jest przyjacielskim traktowaniem ludzi, a serdeczność jest szczególną umiejętnością świadczenia miłości przyjaciołom lub bliskim. One obydwie są towarzyszkami miłości chrześcijańskiej (*αγαπη*)”¹⁶. Termin *φιλοστοργια* przyjmuje następujące znaczenia: ‘czułość’, ‘miłość’, ‘serdeczność’, ‘tkliwość’, ‘uczucie’¹⁷. Usiłując przybliżyć charakter tej cnoty, Klemens Aleksandryjski posługuje się zwrotem *στερκικη οικειωσις*, który można przetłumaczyć jako: ‘kochająca zażyłość’, bądź ‘pełne duchowego ciepła zbliżenie’¹⁸. Termin *οικειωσις*, oznaczający ‘pokrewieństwo’, ‘skłonność’, ‘bliskie stosunki’, ‘zażyłość’¹⁹, nieodparcie kojarzy się z rzeczownikiem *οικος* – ‘dom’, ‘mieszkanie’, a czasownik *οικεω* – ‘zamieszkiwać’. Cała ta grupa wyrazów kieruje naszą uwagę na ludzi mieszkających we wspólnym domu czy mieszkaniu, tworzących zazwyczaj rodzinę chrześcijańską o dobrze uporządkowanych relacjach. W takiej dobrej rodzinie wzajemna miłość między rodzicami i dziećmi

¹⁴ C. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, t. 1, Lublin 1999, s. 133.

¹⁵ F. Drączkowski, *Piękno prawdziwe*, Pelplin 1998, s. 11.

¹⁶ Strom II 41, 6.

¹⁷ Por. *Słownik grecko-polski*, dz. cyt., t. 4, s. 531.

¹⁸ Strom VI 73, 3.

¹⁹ Por. *Słownik grecko-polski*, dz. cyt., t. 3, s. 247.

oraz rodzeństwem przejawia się jako serdeczność oraz tkliwość i czułość okazywana w formie pocałunków czy uścisków. Zdaniem Klemensa Aleksandryjskiego, tego typu serdeczność winna mieć miejsce w relacjach między prawdziwymi przyjaciółmi. Z drugiej strony podkreśla on, że te zachowania przyjaciół winny być oczyszczone z tego wszystkiego, co wiąże się ze sferą zmysłowego pożądania. Dlatego z naciskiem podkreśla, że miłość prawdziwa winna być wolna od namiętności, określonej terminem *ορεξις*, który przyjmuje następujące znaczenia: 'naturalna skłonność', 'pragnienie', 'pożądanie'²⁰. Przyjaciele dążą do wspólnego celu, jakim jest szczęśliwe zjednoczenie z Chrystusem, będące antycypacją nieba²¹. W tym dążeniu zdecydowanie odrzucają to wszystko, co jest niezgodne z Chrystusem, przede wszystkim grzech śmiertelny, przez który następuje zerwanie wspólnoty z Chrystusem i oddalenie się od Niego. Przyjaciel, wszczepiony przez chrzest w Ciało Mistyczne Chrystusa, jest „komórką”, członkiem Chrystusa. Należy traktować go z takim szacunkiem i miłością uporządkowaną według mądrości Ewangelii, jak samego Chrystusa – Boga Wcielonego. W tym zakresie wielką rolę odgrywa cnota powściągliwości, o której dziś mówi się tak mało albo wcale się nie mówi.

3. Reguły przyjaźni prawdziwej

Reguły przyjaźni prawdziwej oparte są na wzorze miłości, który pozostawił nam Jezus Chrystus. W aspekcie egzystencjalnym ten wzór weryfikuje się w trzech pragnieniach i dążeniach: bycia razem, dzielenia się posiadanymi dobrami oraz gotowości do ofiar i poświęceń, aż do oddania życia.

3.1. Przebywanie razem i obcowanie ze sobą

W swej niezmierzonej miłości Bóg zapragnął stać się człowiekiem, by móc w sposób pełny obcować z ludźmi. Gdy nastąpiła pełnia czasów, Bóg posłał swego Syna Jednorodzonego, boskie Słowo, które „stało się Ciałem i zamieszkało wśród nas” (J 1,14). Przez wcielenie Syn Boży stał się naszym bratem, by być z nami. W swej niezmierzonej miłości Chrystus zapragnął dać nam udział w boskiej wspólnotcie życia Trójcy Świętej. Dlatego ustanowił swój Kościół, by dać każdemu człowiekowi możliwość stania się członkiem Jego Ciała Mistycznego. Pragnąc jeszcze ściślej zjednoczyć się z nami, ustanowił sakrament Eucharystii, dzięki któremu może mieszkać w każdym z nas.

Przyjaciele pragną spotykać się ze sobą, odwiedzać się, być razem, by cieszyć się swoją obecnością. W ludzkim wymiarze to pragnienie bycia razem jest ograniczone. Przyjaciół dzieli często miejsce pracy i miejsce zamieszkania, różne obowiązki rodzinne i społeczne. Jednak ich więź duchowa może być trwała

²⁰ Por. tamże, t. 3, s. 312.

²¹ Por. *Katechizm Kościoła katolickiego*, Poznań 1992, 1025.

i nieustanna. W Chrystusie i Jego Kościele łączy ich wspólnota słowa Bożego, wspólnota tych samych poglądów i dążeń. Kontakt taki jest często ważniejszy niż bliskość fizyczna.

3.2. Dzielenie się posiadanymi dobrami

Wszystko, co posiadamy, wszystkie dobra materialne i duchowe, pochodzą od Boga. Przez Jego słowo zostaliśmy stworzeni i odkupieni. Przez Chrystusa otrzymujemy ciągle niezliczone dary, które niepodobna tu wyliczyć. Jezus Chrystus daje nadobficie miarą pełną, bo kocha. Jego hojność nie ma granic. Jego miłość i przyjaźń weryfikuje w sposób absolutnie pełny i doskonały. Miłość ze swej natury pragnie obdarowywać i dzielić się posiadanym dobrem. Miłujący się przyjaciele doznają tego samego pragnienia. Przyjaciel, im bardziej kocha, tym więcej pragnie dawać i w tym dawaniu doznaje szczęścia i radości. Dary materialne często są ograniczone zasobnością finansową. Dary duchowe są o wiele ważniejsze, bo dotyczą dobra najważniejszego, jakim jest zbawienie wieczne. Przyjaciele dzielą się posiadaną wiedzą i mądrością. Rodzajem pomocy jest dobra rada oraz życzliwe upomnienie. Nieustannie modlą się za siebie, prosząc Boga o potrzebne dary łaski. Miłość przyjaciół zdolna jest do czynów heroicznych, gdyż „miłość nie szuka swego, ale rozlewa się na braci, o nich się troszczy, dla nich mądre szaleństwa popełnia”²².

3.2. Zdolność do ofiar i poświęceń, aż do oddania życia

W miłości i przyjaźni Chrystusowej ta zasada zweryfikowała się najdoskonalej. Z miłości do człowieka Chrystus „uniżył samego siebie, stając się posłusznym aż do śmierci i to śmierci krzyżowej” (Flp 2,8). Za nas, grzesznych ludzi, oddał życie: „Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich” (J 15,13). Prawdziwa przyjaźń jest zdolna do poświęceń, gdy w grę wchodzi dobro drugiego człowieka. Szczery przyjaciel pragnie wręcz wykonywać za niego pracę, szczególnie wówczas, gdy wiąże się to z promocją przyjaciela na niwie zawodowej i społecznej. Gotów jest nawet oddać swe życie, by ocalić przyjaciela. Święty Maksymilian Maria Kolbe oddał życie za przyjaciela w Chrystusie ze względu na jego dobro rodzinne i społeczne.

Święty Jan Chryzostom, rozpatrując kruchość i marność ludzkiej przyjaźni, wskazuje na nieprzemijającą jej wartość, ze względu na Chrystusa:

Tymczasem zauważamy, że większość ludzi ma inne pobudki do przyjaźni. Ktoś kocha, ponieważ sam jest kochany; ktoś drugi – ponieważ został uczczony; ktoś trzeci znowu – dlatego, że ktoś jest mu przydatny w załatwieniu jakiejś sprawy tego świata; ktoś jeszcze inny – z jakiejś innej, podobnej przyczyny. Trudno zaś znaleźć

²² Klemens Aleksandryjski, *Który człowiek bogaty może być zbawiony?*, tłum. J. Czuj, Kraków 1995, s. 105; por. 1 Kor 13,5.

takiego, który miłowałby swego bliźniego naprawdę ze względu na Chrystusa, i miłował go tak, jak należy. Większość związana jest ze sobą poprzez sprawy doczesne. Jednakże Paweł nie miłował w ten sposób, ale miłował ze względu na Chrystusa. Nie porzucał miłości (*ἀγάπη*) nawet wtedy, gdy nie miłowano go tak, jak on miłował, ponieważ zapuścił silne korzenie swojej życzliwości (*φιλτρον*). Teraz tak nie jest: gdy rozważymy wszystko, przekonamy się, że u wielu ludzi przyczyną przyjaźni bywa raczej interes (*ποιητικά*), a nie miłość. Gdyby ktoś dał mi moc, by przeprowadzić to dochodzenie w odniesieniu do wielkiej liczby osób, wykazałbym, że większość związana jest z sobą z przyczyn tego świata. Widać to na podstawie przyczyn, które wywołują nieprzyjaźń. Skoro ludzie są związani ze sobą ze względu na przemijające rzeczy, to ani nie są wobec siebie wzajemnie ciepli, ani wytrwali, lecz obraza, strata pieniędzy, zazdrość, umiłowanie próżnej sławy (*κενοδοξίας ερως*), lub jeśli zajdzie coś podobnego, rozrywa ten przyjacielski związek (*φιλτρον*), gdyż nie ma on korzeni duchowych. Gdyby je miał, żadna doczesna sprawa nie rozerwałaby więzi. Miłość bowiem ze względu na Chrystusa jest silna, trwała, nieprzemijająca i nic nie może jej rozerwać: ani oszczerstwa, ani niebezpieczeństwa, ani śmierć (por. Rz 8,35), ani nic innego w tym rodzaju. Choćby człowiek w ten sposób miłujący znosił niezliczone utrapienia, to przecież patrząc na przyczynę swej miłości nie przestanie miłować. Ten zaś, który kocha dlatego, że sam jest kochany, zrywa przyjaźń, gdy dozna czegoś nieprzyjemnego; natomiast ten, który miłuje ze względu na Chrystusa, nie zerwie jej nigdy²³.

II. APLIKACJA IDEAŁU PRZYJAŹNI PRAWDZIWEJ DO NAUK PRZEDMAŁŻEŃSKICH

1. Promocja ideału przyjaźni

Nauki przedmałżeńskie przez wielu narzeczonych traktowane są często jako „wymóg konieczny”, czyli spełnienie uciążliwego warunku, który otwiera im drogę do przyjęcia sakramentu. Być może należałoby poddać weryfikacji profil tych nauk, przywiązując więcej uwagi do uwypuklenia walorów pozytywnych. Niekiedy zbyt jednostronnie akcentowany jest aspekt czysto legalistyczny, oparty na eksponowaniu nakazów i zakazów. W tym kontekście ideał przyjaźni mógłby stanowić przeciwwagę, ukazując wizję pożycia małżeńskiego w perspektywie dozgonnej trwałości i wierności. Podane na początku materiały można by wykorzystać w formie zmodyfikowanej, dostosowanej do poziomu intelektualno-moralnego narzeczonych oraz ich możliwości percepcyjnych. W istocie rzeczy nie odbiegają one treściowo od tego, co zazwyczaj podawane jest w naukach przedmałżeńskich.

Sami duszpasterze winni przekonać się do promocji tego ideału jako środka zaradczego przeciw nasilającej się liczbie rozwodów. Przyjaźń narzeczonych,

²³ Jan Chryzostom, *Homilie na Ewangelię według św. Mateusza*, Homilia 60, 3, tłum. A. Baron, cz. II, Źródła Myśli Teologicznej 23, Kraków 2001, s. 232.

a potem małżonków, gwarantuje poniekąd przetrwanie burz życiowych, z którymi związane są kolejne lata pożycia małżeńskiego.

Więź emocjonalna, tak żywa i silna na początku, z biegiem lat zazwyczaj zaczyna się osłabiać. Podobnie ma się sprawa z życiem seksualnym małżonków, które z upływem czasu traci swoją pierwotną atrakcyjność. Na tym tle rodzą się pierwsze kryzysy, które mogą być przezwyciężone dzięki więzi duchowej, jaką stwarza autentyczna przyjaźń, oparta na trwałej więzi z Chrystusem. Podobnie ma się rzecz, jeśli chodzi o wady i różne złe skłonności, zazwyczaj starannie ukrywane w okresie narzeczeństwa. W trakcie kolejnych lat małżeństwa zarówno słabości te, jak i braki formacji moralnej zaczynają się stopniowo ujawniać i stawać się coraz bardziej nieznosne i dokuczliwe. W tym wypadku więź duchowa może pomóc w zażegnaniu kryzysu. Pomocne mogą się okazać rozmowy i rzeczowe dyskusje dotyczące wzajemnych propozycji podjęcia pracy nad sobą celem usunięcia wad i błędów bądź przyjęcia mądrego kompromisu służącego tolerancji wzajemnych słabości i braków. Byłoby rzeczą cenną, gdyby udało się przekonać narzeczonych do świadomego wyboru i podjęcia realizacji ideału prawdziwej przyjaźni jako zamierzonego programu przygotowawczego do przyszłego szczęśliwego życia małżeńskiego i rodzinnego.

2. Budowanie jedności

Termin „cnota” dziś budzi często drwiące uśmiechy i trąci wieloznacznością. Może więc lepiej mówić o trwałych dyspozycjach intelektualno-moralnych, ukie-runkowanych na całe nauczanie Jezusa Chrystusa. Należy priorytetowo zwracać uwagę na wertykalny wymiar jedności, to jest na potrzebę dążenia do harmonijnej jedności w zakresie poznania całej prawdy objawionej. Niezastąpionym środkiem służącym do realizacji tego celu będzie niewątpliwie studium Pisma Świętego podejmowane przez narzeczonych. Ich wzajemne staranie o poznanie nauki Chrystusa i jej głębokie zrozumienie będą stanowić wspólną bazę odniesienia poznawczego. Narzeczeni dążący do budowania prawdziwej przyjaźni winni kształtować cały swój światopogląd na podstawie przekazów biblijnych i patrystycznych oraz nauczania Urzędu Nauczycielskiego Kościoła. Nauki przedmałżeńskie winny umiejętnie wprowadzać w studium całego ortodoksyjnego depozytu prawd wiary oraz ukazywać jego nieprzemijającą aktualność. Duszpasterze, mając na uwadze różny poziom intelektualny słuchaczy, mogą zalecać wybrane lektury książek oraz czasopism katolickich. Należy akcentować, że tylko na bazie jedności z Chrystusem i Jego nauką możliwe jest budowanie prawdziwej wspólnoty myśli między narzeczonymi. Należy bardziej skupić się na pozytywnym programie pracy formacyjnej. Warto się zastanowić, czy za dużo uwagi nie poświęcamy dziś omawianiu współczesnych prądów błędno-wieszcznych.

3. Zgodność w kręgu moralno-prakseologicznym

Narzeczeni stają się przyjaciółmi Chrystusa tylko wówczas, gdy czynią to, co On nakazuje (por. J 15,14). Ten postulat nakłania przede wszystkim do poznania zasad moralno-etycznych nauki Jezusa Chrystusa oraz ich pełnej akceptacji i realizacji w postępowaniu. Przyjaźń istnieje tylko między dobrymi. „Nikt nie jest dobry, tylko sam Bóg” (Łk 18,19). W Bogu Wcielonym, Jezusie Chrystusie, jest pełnia wszelkiego dobra, w wymiarze absolutnym. „Pan Jezus, Boski Nauczyciel i wzór wszelkiej doskonałości, głosił swoim uczniom, wszystkim razem i każdemu z osobna – świętość życia, której sam jest sprawcą i dokonawcą: «Bądźcie doskonali, jak doskonały jest wasz Ojciec niebieski (Mt 5,48)»²⁴. Droga do przyjaźni z Chrystusem wiedzie przez realizowanie kolejnych etapów doskonalenia chrześcijańskiego. W naukach przedmażeńskich ta prawda winna być bardziej eksponowana. Nie można tylko ograniczać się do programu Dekalogu w ujęciu kazuistycznym. Ideał świętości należy odpowiednio motywować, nie poprzestając na legalistycznych kategoriach nakazów i zakazów, które nie trafiają do mentalności współczesnego człowieka. Warto bardziej dowartościowywać pozytywną motywację. Należy zwrócić uwagę na zalety i atrakcyjność ideału świętości, który wiedzie do przyjaźni obu narzeczonych z Chrystusem. Od realizacji tego ideału zależeć będzie trwałe szczęście przyszłych małżonków.

4. Rodzinna serdeczność i czułość

„Dla nas miarą wszystkich rzeczy ma być Bóg”. Powyższe zdanie Klemensa Aleksandryjskiego jest aluzją do słynnego powiedzenia Protagorasa, który za miarę wszechrzeczy uważał człowieka²⁵. Bóg, Stwórca wszechświata, Boski Geometra, w swej niezmierzonej mądrości ustanowił właściwą miarę dla wszystkich bytów ziemskich i dla całego kosmosu. Dzięki zachowaniu tej miary utrzymany jest porządek i ład we wszechświecie. Jest ona najlepsza i najdoskonalsza, jak sam Bóg. Podobnie ma się rzecz z relacjami międzyludzkimi. Inny wymiar miłości i serdeczności ustanowił Bóg przez swoje Słowo, przez Chrystusa, dla narzeczonych, a inny dla małżonków. Zachowanie tego wymiaru gwarantuje zachowanie ładu i porządku w życiu ludzkim. Wybór przez narzeczonych wcześniej opisanej więzi uczuciowej jest wyrazem mądrości i rozsądku życiowego. Te porządki nie mogą być mieszane ani antycypowane. Wszystko powinno być zachowane we właściwej kolejności. Ze strony narzeczonych winien to być wybór świadomy, którego nie należy traktować jako ograniczenie, lecz jako przyjęcie tego, co stosowne i najlepsze. Wielką rolę może tu odegrać cnota powściągliwości, w której narzeczeni winni się zaprawiać i ćwiczyć, która później będzie odgrywać tak fundamentalną rolę w całym życiu małżeńskim.

²⁴ KK 40.

²⁵ Por. *Strom* V 95, 4.

5. Weryfikacja reguł przyjaźni w okresie narzeczeństwa

W naukach przedmałżeńskich należy zwrócić uwagę narzeczonych, aby pilnie się obserwowali i zwracali uwagę na to, czy w ich życiu i postępowaniu oraz wzajemnych relacjach weryfikują się trzy wcześniej omówione prawa przyjaźni. Winni stawiać sobie szereg pytań zmierzających do oceny rzeczywistej wartości ich miłości – przyjaźni: Czy pragną swojej wzajemnej obecności – bycia razem? Czy podstawą tego jest trwanie w Chrystusie i Jego Kościele? Czy wspólnie uczestniczą często w różnych nabożeństwach i Eucharystii? Czy łączy ich głęboka więź duchowa oparta na nauce Jezusa Chrystusa? Na ile się wyprzedzają w pragnieniu wzajemnego obdarowywania dobrami duchowymi i materialnymi? Czy zdominowani są przez egoizm czy altruizm? Czy są zdolni do ponoszenia ofiar, poświęcenia oraz cierpienia dla jednej ze stron?

Podczas okresu narzeczeństwa wartość przyjaźni narzeczonych winna być poddana próbie. Tylko pozytywna weryfikacja wyżej omówionych trzech kryteriów może zagwarantować przyszłe szczęście małżeńskie.

III. NAUKA O PRZYJAŹNI NARZECZONYCH W UJĘCIU GRAFICZNO-OBRAZOWYM

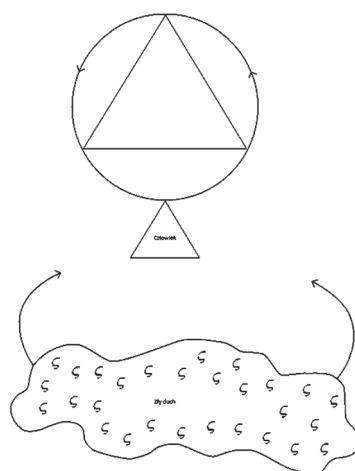
Wyżej omówione prawdy można zobrazować za pomocą przedstawień, którymi posługuje się metoda wykresograficzna (geometryczna) opracowana przez ks. Profesora Franciszka Drączkowskiego²⁶. Nie wszyscy zapewne mieli okazję się z nią zapoznać. Ksiądz F. Drączkowski poświęcił jej 17 swoich pozycji książkowych oraz szereg artykułów naukowych wydanych w latach 1978-2014. W niniejszym opracowaniu, z konieczności, musimy poprzestać na omówieniu jej elementarnych założeń, opartych na historii zbawienia.

Punktem wyjścia jest figura koła z wpisanym trójkątem równobocznym, będąca symbolicznym obrazem Boga w Trójcy Świętej Jedynej: jeden okrąg (koło) oznacza jedność natury (substancji, istoty) Trójcy Świętej, zaś trójkąt równoboczny oznacza troistość i równość Osób Boskich.

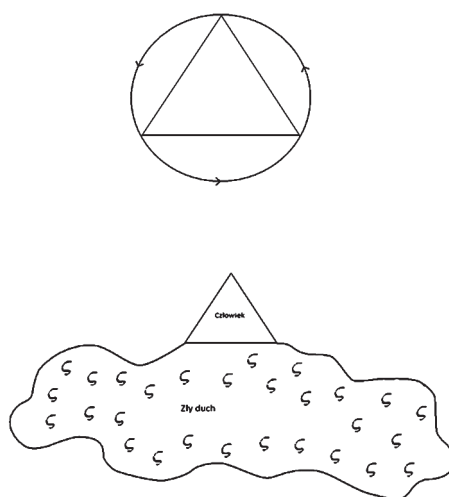
Stan przyjaźni pierwszego człowieka z Bogiem obrazuje wykres „Przyjaźń człowieka z Bogiem²⁷”:

²⁶ Zob. F. Drączkowski, *Synteza teologii w ujęciu graficznym. Wydanie drugie, poszerzone*, Lublin 2014; tenże, *Nowa wizja teologii*, Pelplin–Lublin 2000; tenże, *Poza Kościołem nie ma zbawienia. Ujęcie graficzne*, Pelplin 2008.

²⁷ Tenże, *Synteza teologii w ujęciu graficznym...*, dz. cyt., s. 21.



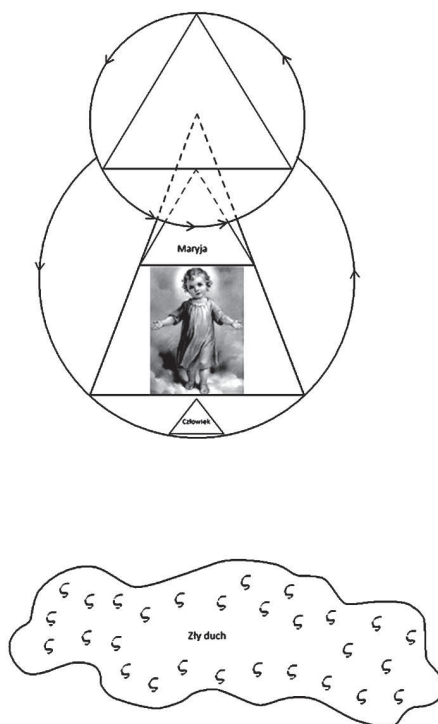
Człowiek został stworzony na obraz i podobieństwo Boże, co ilustruje mały trójkąt równoboczny, zaś jego złączenie z „górną strukturą” (trójkąt równoboczny wpisany w koło) oznacza stan przyjaźni człowieka z Bogiem. „Struktura dolna”, o nieregularnych kształtach, oznacza królestwo Szatana, w którym panuje chaos i zamieszanie. Literą ς (*sigma*), będącą inicjałem greckiej nazwy Szatana (*satanas*), zostały oznaczone złe duchy. Łuki opatrzone strzałkami, wychodzące z „dolnej struktury”, oznaczają wrogą działalność kusiciela, skierowaną przeciw pierwszemu człowiekowi. Stan zerwania przyjaźni z Bogiem ilustruje wykres „Zerwanie przyjaźni z Bogiem”²⁸:



²⁸ Tamże, s. 23.

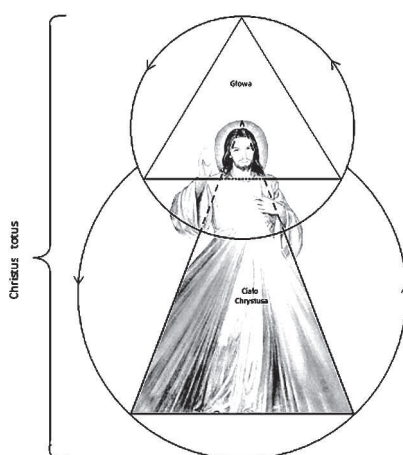
Oderwanie małego trójkąta (oznaczającego człowieka) od „górnego struktury” (trójkąta równobocznego wpisanego w koło), oznaczającej Boga w Trójcy Jedynego, ilustruje skutki grzechu pierwotnego: zerwanie jedności z Bogiem i oddalenie się od Niego, czyli oderwanie się od pełni życia, która jedynie jest w Bogu, wejście w grozę śmierci fizycznej i duchowej i śmierć duchową, której sprawcą jest Szatan. Złączenie małego trójkąta (człowieka) ze „strukturą dolną”, oznaczającą królestwo Szatana, obrazuje stan pierwszego człowieka, który zrywając przyjaźń z Bogiem, popadł w niewolę Złego, czyli w śmierć. Należy podkreślić, że nie ma stanu trwania między Bogiem i Szatanem.

Prawdę o Synu Bożym, który w łonie Maryi „począł się z Ducha Świętego”, oznaczają strzałki na górnym okręgu, przenikające trójkąt oznaczający Maryję. By zobrazować „zstąpienie” Syna Bożego, wcielenie Słowa, wyprowadzono z „górnego struktury” duży trójkąt równoramienny, oznaczający Chrystusa. Syn Boży „zstąpił z nieba” cały w swym bóstwie, nierozdzielny z Ojcem i Duchem Świętym, co obrazuje dolny okrąg (półokrąg) wyprowadzony z „górnego struktury”. Wymiar widzialny wcielenia obrazuje ikona Chrystusa (Jezus-Dziecię), zaś wymiar niewidzialny – trójkąt równoramienny, wskazujący na Mistyczne Ciało Chrystusa, Boga Wcielonego. Maryja jest matką „Całego Chrystusa” – Matką Kościoła, co obrazuje wykres „Wcielenie Syna Bożego”²⁹:

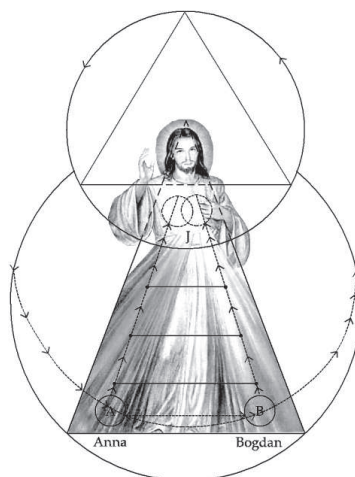


²⁹ F. Drączkowski, *Synteza teologii w ujęciu graficznym*, dz. cyt., s. 27.

„«Chrystus jest Głową Kościoła (Kol 1,18)». Kościół żyje dzięki Niemu, w Nim i dla Niego. Chrystus i Kościół tworzą «całego Chrystusa» (św. Augustyn). «Głowa i członki są jakby jedną i tą samą osobą mistyczną» (św. Tomasz z Akwinu)”. W powyższy wykres została wpisana ikona Chrystusa Miłosiernego, w formie mocno rozjaśnionej, jakby przenikniętej światłem. „Ja jestem światłością świata” (J 8,12). Kościół jest rzeczywistością duchową – mistyczną, co możemy wizualnie przedstawić na wykresie „Kościół Chrystusowy – „Cały Chrystus”³⁰.



Ten wykres stanie się podstawą do zilustrowania treści związanych z tematem niniejszego opracowania. Z tej racji przedstawimy go w formie poszerzonej jako nową propozycję w kontekście metody geometrycznej na wykresie „Narzeczeństwo”³¹:



³⁰ Tamże, s. 39, KKK, 795.

³¹ F. Drączkowski, *Synteza teologii w ujęciu graficznym*, dz. cyt., s. 67.

Przez chrzest narzeczeni Anna i Bogdan zostają włączeni w Kościół – Ciało Mistyczne Chrystusa i stają się członkami (komórkami) Chrystusa. Anna i Bogdan, jak wszyscy chrześcijanie, wezwani są do świętości, do realizacji programu doskonalenia w Chrystusie, który przez upodobnienie do Niego prowadzi do pełnego z Nim zjednoczenia.

Przyjaźń, rozumiana jako jednomyślność w sprawach boskich i ludzkich, jest punktem ich odniesienia. Jeśli Anna osiąga jednomyślność z Chrystusem – Głową i Bogdan osiąga to samo, to tym samym uzyskują oni jednomyślność między sobą. Można to ująć w formie równania matematycznego: $A=J$ (Jezus) i $B=J$ (Jezus), to $A=B$. Te prawdy, dzięki wizualizacji, stają się proste, jasne i ewidentne. Motyw ten można rozwijać w naukach przedmażeńskich w aplikacji do spraw przynależnych do sfery intelektualnej oraz wolitywno-prakseologicznych, a także do sfery emocjonalno-uczuciowej.

Anna i Bogdan, im bliżej są Chrystusa, tym bliżej są siebie, tym bardziej zacieśniają więzi przyjaźni (co ilustrują linie zbliżające się ku „górze” – ku Głowie). Kiedy osiągną pełne zjednoczenie z Chrystusem – Głową, tym samym zjednoczą się między sobą w prawdziwej przyjaźni (co ilustrują dwa kółka oznaczone linią przerywaną, w górnej części wykresu zachodzące częściowo na siebie).

* * *

Przyjaźń oparta na Chrystusie, Bogu Wcielonym, który prowadzi do Ojca, przez swego Ducha, może stać się wieczna i trwała w granicach doczesności i wieczności. „Zarówno przygotowanie bliższe, jak i towarzyszenie dłuższe, powinny przekonać narzeczonych, aby nie postrzegali pobrania się jako końca drogi, ale aby podjęli małżeństwo jako powołanie, które wymaga stanowczej i realistycznej decyzji, aby wspólnie przejść przez wszystkie próby i chwile trudne”³². W naukach przedmażeńskich warto i należy promować ideał przyjaźni między narzeczonymi. Oparta na niewzruszonym fundamencie Chrystusowej prawdy i miłości, może stanowić gwarancję trwałości i nierozzerwalności związku małżeńskiego. Powyższy wykres, jak już wspomniano, stanowi nowy element ubogacający i poszerzający metodę wykresograficzną o jedno ważne ogniwo.

SUMMARY

Nowadays, we are witnessing crisis in marriage and family; its most dangerous symptom is a growing number of dissolved marriages, not only civil but also sacramental ones. Taking measures to cure this painful phenomenon, the Church is attaching more and more importance to the preparation of engaged people for sacramental marriage. So far, not too much attention was paid to the promotion of the ideal love between engaged people as a guarantee of stability in marriage.

³² Franciszek, *Amoris laetitia*, dz. cyt., 211.

However, the idea of showing the correct concept of Christian love should be more emphasized. It can be helped by using the assumption of the graphic presentation method in premarital religious education.

Keywords

engaged couple, friendship, unanimity, virtue, graphic presentation method

BIBLIOGRAFIA

- Franciszek, Posynodalna adhortacja apostołska O miłości w rodzinie *Amoris laetitia*, Kraków 2016.
- Katechizm Kościoła katolickiego*, Poznań 1992.
- Arystoteles, *Etyka eudemejska*, tłum. W. Wróblewski, Kraków 1997.
- Augustyn, *Objaśnienia Psalmów*, tłum. J. Sulowski, Warszawa 1986.
- Augustyn, *Przeciw akademikom*, w: Augustyn, *Dialogi filozoficzne*, tłum. K. Augustyniak, Warszawa 1953.
- Bartnik C., *Dogmatyka katolicka*, t. 1, Lublin 1999.
- Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 2002, s. 104-166.
- Drączkowski F., *Nowa wizja teologii*, Pelplin–Lublin 2000.
- Drączkowski F., *Piękno prawdziwe*, Pelplin 1998.
- Drączkowski F., *Poza Kościołem nie ma zbawienia. Ujęcie graficzne*, Pelplin 2008.
- Drączkowski F., *Synteza teologii w ujęciu graficznym. Wydanie drugie, poszerzone*, Lublin 2014.
- Griechisch und deutsch von Herman Diels*, 12 unveränderte Aufl. Bd. 1-3, Hrsg. W. Kranz, Dublin–Zürich 1966.
- Grzegorz Wielki, *Homilie na Ewangelię*, tłum. W. Szoldrski, Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy 3, Warszawa 1970.
- Grzegorz z Nazjanzu, *Mowa*, w: Święty Grzegorz z Nazjanzu, *Mowy wybrane*, tłum. J. Szymusiak, Warszawa 1967.
- Jan Chryzostom, *Homilie na Ewangelię według św. Mateusza*, tłum. A. Baron, cz. II: Źródła Myśli Teologicznej 23, Kraków 2001.
- Klemens Aleksandryjski, *Który człowiek bogaty może być zbawiony?*, tłum. J. Czuj, Kraków 1995.
- Klemens Aleksandryjski *Pedagog*, tłum. M. Szarmach, w: Klemens Aleksandryjski, *Wychowawca*, Toruń 2012.

Klemens Aleksandryjski, *Stromateis*, tłum. J. Pliszczyńska, w: Klemens Aleksandryjski, *Kobierce*, Warszawa 1994.

Słownik grecko-polski, red. Z. Abramowiczówna, t. 1-4, Warszawa 1962.

Edward Wasilewski (ur. 1973); ks. dr wykładowca homiletyki i teologii przepowiadania w Prymasowskim Instytucie Kultury Chrześcijańskiej, Wyższym Seminarium Duchownym diecezji bydgoskiej oraz w Prymasowskim Wyższym Seminarium Duchownym w Gnieźnie; członek Stowarzyszenia Homiletów Polskich.